

Karol Fiedor

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACJI PACYFISTYCZNYCH W EUROPIE  
NA RZECZ ROZBROJENIA I ZACHOWANIA POKOJU  
W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Ruch obrońców pokoju jako ruch społeczny o charakterze demokratycznym, zrzeszający ludzi o różnych przekonaniach i dążący do pokojowego współżycia między narodami, do wybuchu I wojny światowej wyraźnie dzielił się na cztery grupy, często odmiennie interpretujące hasła pojednania między narodami, rozbrojenia i pokojowego rozwiązywania politycznych konfliktów w ówczesnym świecie.

Do pierwszej grupy możemy zaliczyć organizacje i stowarzyszenia o kierunku zachowawczo-chrześcijańskim, zalecające rozwiązywanie spornych problemów międzynarodowych według zasad religii chrześcijańskiej. Na świecie nie będzie zła i wojen, jeżeli narody postępować będą zgodnie z nauką chrystusową. Najbardziej typowymi reprezentantami tego kierunku były organizacje kwaków, zwolennicy filozofii Lwa Tołstoja i Mahatmy Gandhiego. Na gruncie europejskim wyznawcy tego kierunku zrzeszeni byli w Stowarzyszeniu Moralności Chrześcijańskiej (*Société de la morale Chretienne*)<sup>1</sup>.

Do drugiej grupy należały stowarzyszenia i związki hołdujące założeń, iż zło bierze się z zacofania i ciemnoty poszczególnych społeczeństw. Trzeba więc poprzez podniesienie oświaty, zmianę profilu wychowania w szkole i poza szkołą, usuwać elementy nacjonalistyczne wśród poszczególnych grup społecznych. Człowiek wykształcony

<sup>1</sup> Patrz szerzej E. Reimann, *Gott und Menschengeschlecht. Offener Brief*, Hamburg 1919; A. Schmidt, *Der Pazifismus im Lichte der christlichen Ethik* [Maschenschrift], Münster 1923; *Deutsche Bucherei*, Leipzig, Sig. Di 1924 B 389; B. Lasserstein, *Pazifismus aus Vaterlandsgefühl und Christengeist*, Berlin 1926; H. Riemann, *Religionspazifismus*, Freiburg 1927; T. Ohlmeier, *Ist der christliche Pazifismus eine Utopie?* Hildesheim 1928; E. Gross, *Das Geheimnis des Pazifismus. Theologie und Politik der kirchlichen Bruderschaften*, Stuttgart 1959.

rozumie, że można obejść się bez fałszywie pojętej dumy narodowej i regulować spory międzynarodowe w duchu życzliwości i poszanowania poglądów strony przeciwnej. Tylko za pomocą tych metod można wychować nowoczesne społeczeństwo, któremu obce są przemoc i gwałt. Ten kierunek miał swoich zwolenników wśród ludzi nauki i działaczy oświatowych. Do najbardziej znanych ugrupowań zaliczyć wypada we Francji Międzynarodową i Stałą Ligę Pokoju (Ligue Internationale et Permanente de la Paix), w Austrii Austriackie Stowarzyszenie Pokoju (Österreichische Friedensgesellschaft) i w Niemczech Niemieckie Stowarzyszenie Pokoju (Deutsche Friedensgesellschaft) czy Międzynarodowe Biuro Stowarzyszeń Nauczycieli (Das Internationale Bureau der Lehrervereine)<sup>2</sup>.

Trzecia grupa to kierunek prawniczo-liberalny. Jego zwolennicy wychodzili z założenia, że konflikty międzynarodowe można rozstrzygać nie za pomocą wojen, lecz umów i traktatów obowiązujących poszczególne strony. W ten sposób uniknie się starć zbrojnych, które przynoszą jedynie nędzę i głód walczącym, stworzy się platformę do wymiany gospodarczej i kulturalnej, a tym samym zbliży nawet zwalone w przeszłości narody. Nie ma takich spraw, których nie można byłoby wynegocjować, jeżeli tylko partnerzy są do tego przygotowani. Nie jest też prawdą, że świat chcący zachować pokój musi przygotowywać się do wojny. W naturze ludzkiej nie leży bowiem gwałt i zabijanie. Ten kierunek ruchu pacyfistycznego miał przed wybuchem I wojny światowej najwięcej zwolenników. Należeli do niego wybitni pracownicy nauki, teoretycy prawa międzynarodowego i działacze społeczni z kręgów intelektualnych we wszystkich państwach Europy zachodniej. We Francji zgrupowani byli wokół Instytutu Prawa Międzynarodowego (Institut de droit internationale), w Niemczech Stowarzyszenia dla Reformy i Kodyfikacji Prawa Międzynarodowego (Gesellschaft für Reform und Kodifikation des Völkerrechts), w Szwajcarii Międzynarodowego Biura Pokoju (Bureau International de la Paix). Po

<sup>2</sup> M. J. Metzger, *Friede auf Erde. Ein Aufruf zur Völkerversöhnung*, Wien 1918; M. Hirschkopf, *Weltkrieg und Weltidee. Neue Wege zur Völkerversöhnung und Menschenverbrüderung*, Berlin 1923; L. Satow, *Erziehung im Geiste der Völkerversöhnung*, Leipzig 1924; E. Werder, *Erziehung zum Frieden*, Zürich 1927; J. Wilhelm, *Erziehung zum Frieden*, Wien 1929; P. Schindler, *Im Geiste der Völkerversöhnung*, Langensalza 1929; *Katholische Stimmen gegen den Krieg*, Berlin 1930; A. Helder, *Vom Geiste der Völkerversöhnung. Friede auf Erden*, Langensalza 1930; C. C. Wild, *Erziehung zum Frieden*, St. Gallen 1932; *An die Freunde der Versöhnungsarbeit*, Petzen 1933; H. Hoffmann, *Im Dienste des Friedens. Lebenserinnerungen eines katholischen Europäers*, Stuttgart-Aalen 1970.

I wojnie światowej wielu jego zwolenników popierać będzie działalność Ligi Narodów<sup>3</sup>.

Kierunek czwarty, to najbardziej radykalno-demokratyczny odłam obrońców pokoju. Jednoczył on w swoich szeregach zdecydowanych zwolenników przeciwstawiania się wojnie poprzez aktywną postawę włącznie z demonstracjami politycznymi i petycjami kierowanymi do rządów, odmową podejmowania służby wojskowej oraz występowania na forum parlamentarnym przeciwko zbrojeniom i aneksjonistycznej polityce rządów zachodniej Europy. Do czołowych reprezentantów tego kierunku należeli A. Bebel, K. Liebknecht i inni. Oni też najczęściej występowali na forum parlamentów przeciwko zbrojeniom, demaskowali ludzi, którzy pod płaszczykiem interesów narodowych uprawiali nacjonalistyczną politykę grup kapitału i kół wojskowych. Ten odłam pacyfistów w dwudziestoleciu międzywojennym nawiązał ścisły kontakt z organizacjami komunistycznymi i zdecydowanie wypowiadał się przeciwko zbrojeniom oraz wojnom<sup>4</sup>.

Zakończenie I wojny światowej i postanowienia Traktatu Wersalskiego nie rozwiązały wszystkich problemów i nie zapewniły trwałego pokoju w Europie. Toteż po 1918 r. problem rozbrojenia i zachowania pokoju w ówczesnym świecie stał się sprawą pierwszorzędnej wagi. Zbyt świeże były jeszcze w pamięci przeżycia minionych lat, by można było nad nimi przejść do porządku dziennego. Na nowo więc rozpoczęły działalność liczne ugrupowania przeciwników wojen. Można

<sup>3</sup> F. M. Rintelen, *Volk-Staat-Frieden*, Hamburg 1919; *Interparlamentarische Union, ihr Werk, ihre gegenwärtige Organisation*, Genève 1921; L. Quidde, *Völkerbund und Friedensbewegung*, Leipzig 1924; idem, *Der erste Schritt zur Weltabrüstung*, Berlin 1927; idem, *Der deutsche Pazifismus während des Weltkrieges 1914—1918*, Boppard am Rhein 1979; H. Rogge, *Pazifismus, Völkerrecht, Kriegsschuldfrage*, Berlin 1926; P. Tomaschek, *Wie kann der Weltfriede begründet werden?* Wien 1928; P. Keller, *Kriegsächtung und Friedensrüstung*, Freiburg 1931.

<sup>4</sup> Patrz szerzej: H. Ströbel, *Die Aufgaben der Arbeiter-Internationale. Zum Kongress des Internat. Gewerkschaftsbundes*, Rom 1922; *Der Internationale Kampf des Proletariats gegen Kriegsgefahr und Faschismus*, Berlin 1923; G. Seger, *Arbeitschaft und Pazifismus*, Leipzig 1924; G. Silva, *Pazifistisches Manifest des europäischen Sozialismus*, Wien 1929; L. Gross, *Pazifismus und Imperialismus. Eine kritische Untersuchung ihrer theoretischen Begründungen*, Leipzig—Wien 1931; G. Dimitroff, *Einheitsfront des Kampfes für den Frieden* 1936; *Der Kampf um den Frieden. Offener Brief des Weltkomitees gegen Krieg und Faschismus*, [w:] *Schriftenreihe über Strategie und Taktik im Kampf gegen Krieg und Faschismus*, H. 5, Paris 1936; P. Lang, *Die Front des Friedens gegen die Front des Krieges*, Moskau 1936. Próby klasyfikacji ugrupowań pacyfistycznych podjął M. Scheler. Autor ten — naszym zdaniem — zbyt drobiazgowo i czasem sztucznie próbował sklasyfikować poszczególne jego kierunki. Patrz, *Die Idee des Friedens und des Pazifismus*, Berlin 1931, s. 30 i n.

w przybliżeniu podzielić je na trzy obozy: 1) konserwatywny, dążący do zachowania *status quo* w Europie; 2) liberalno-demokratyczno-katolicki, głoszący hasła pojednania między narodami i stworzenia świata bez konfliktów w imię ogólnoludzkich zasad humanistycznych; 3) radykalny, pozostający pod silnym wpływem ruchu komunistycznego, mobilizujący szerokie kręgi społeczeństw różnych krajów przeciwko narastającym zbrojeniom i rodzącym się dyktaturom faszystowskim. Ten obóz wywierał też znaczny wpływ na stowarzyszenia liberalno-demokratyczne, niejednokrotnie wciągając je do akcji o znaczeniu międzynarodowym. Wystąpiło to wyraźnie po 1929 r.

Znaczną aktywność w europejskim ruchu przeciwników wojny w pierwszej połowie lat dwudziestych wykazywały niemieckie stowarzyszenia pacyfistyczne. W pierwszym rządzie należały do nich: Związek Nowej Ojczyzny (Bund Neues Vaterland), założony jeszcze w listopadzie 1914 r. i Kobiety Komitet dla Zapewnienia Trwałego Pokoju (Frauenausschuss für dauernden Frieden) ukonstytuowany w maju 1915 r., przekształcony w 1919 r. w niemiecką filię Międzynarodowej Ligi Kobiet dla Pokoju i Wolności (Internationale Frauenliga für Frieden und Freiheit). Trzecią, bardzo aktywną organizacją mającą bogate już tradycje w walce przeciwko wojnie było Niemieckie Stowarzyszenie Pokoju (Deutsche Friedensgesellschaft — DFG)<sup>5</sup>.

Te organizacje wystąpiły też przeciw odradzającym się w Niemczech formacjom wojskowym i cywilnym ugrupowaniom usiłującym pod płaszczykiem obrony ładu publicznego wprowadzać terror fizyczny przeciwko zwolennikom pokoju i pojednania między narodami. Niemiecka prawica mściła się na tych wszystkich, którzy popierali zawieszenie broni w Compiègne i postanowienia Traktatu Wersalskiego. Jako reakcja na te wystąpienia zrodziła się z kolei w Berlinie w 1919 r. wielka akcja „Nie-wieder-Krieg” zainicjowana przez K. Vettera, poparta przez wszystkie ugrupowania pacyfistyczne. Akcję tę poparły również najwybitniejsze umysły ówczesnych Niemiec. Zgodnie z jej założeniem, od 1920 r., w każdą rocznicę wybuchu wojny światowej kierownictwo „Nie-wieder-Krieg” organizowało pokojowe manifestacje wzywające europejskie rządy, a w tym i rządy Republiki Weimarskiej, do zaprzestania zbrojeń i głoszenia hasel odwetowych. W Berlinie stałym miejscem demonstracji były okolice Friedrichsheim i Lustgarten. Manifestacje te dla niemieckiego ruchu pacyfistycznego stać się miały również lekcją wychowania obywatelskiego, nawoływano podczas nich do obrony swobód demokratycznych, atakowanych

<sup>5</sup> K. Holl, W. Wette, *Pazifismus in der Weimarer Republik*, Paderborn 1981, s. 27 i n.

przez ugrupowania prawicowe, żądano wywiązywania się z postanowień Traktatu Wersalskiego w zakresie zbrojeń<sup>6</sup>. Rychło okazało się, że niemieckie organizacje pacyfistyczne po 1918 r. różnie pojmowały hasła obrony pokoju i zaniechania wyścigu zbrojeń. Dla niektórych były one tylko próbą ucieczki od rzeczywistości, dla innych sloganem, pod którym można było przemycić antywersalską propagandę. Przeciwno tak pojętej „akcji pokojowej” wystąpił zdecydowanie jeden z najaktywniejszych publicystów Republiki Weimarskiej — Carl von Ossietzky. Dla niego pacyfizm łączył się z treścią społeczną. Kwestia pokoju była nierozłącznie związana z kwestią rozbrojenia i odsunięcia od władzy kół militarystycznych. Uważał on, że wojna jest związana z rządami wielkiego kapitału; gwarancją trwałego pokoju może stać się tylko demokratyczny porządek społeczny. Podkreślał to niejednokrotnie na łamach powołanego do życia przez Vettera periodyku „Nie-wieder-Krieg”. Tę myśl rozwijał również na łamach innych czasopism pacyfistycznych<sup>7</sup>.

Podjęta przez niemieckich działaczy akcja „Nie-wieder-Krieg” spotkała się z szerokim odzewem w innych krajach europejskich, a zwłaszcza w Anglii, Francji, Austrii, Holandii, krajach skandynawskich, a nawet w USA. Poparło ją także wielu wybitnych polityków, pisarzy i pracowników nauki — a m. in. H. Barbusse, A. Einstein, O. Lehmann-Russbüldt, angielskie organizacje pacyfistyczne, w tym National Peace Council i inne<sup>8</sup>.

Najistotniejszą jednak sprawą w pierwszej połowie lat dwudziestych było niedopuszczenie do ponownego rozwoju pruskiego militarystyki, zachowanie pokojowego ładu w ówczesnej Europie i pokojowe rozstrzygnięcie spornych spraw międzynarodowych. Ten ostatni problem podjęły organizacje pacyfistyczne i związki byłych uczestników wojny na swym I Kongresie (Kongress der Ehemaligen Kriegsteilnehmer) odbytym w Genewie w 1920 r.<sup>9</sup> oraz na międzynarodowej konferencji w sprawie pokoju obradującej w dniach 10—13 XII 1922 r. w Hadze<sup>10</sup>.

Spośród organizacji byłych uczestników wojny na czołowe miejsce wybijał się Niemiecki Związek Przeciwników Służby Wojskowej (Der Bund der Kriegsdienstgegner — BdK), utworzony na kongresie berlińskim w lipcu 1919 r.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 47 i n.

<sup>7</sup> Patrz szerzej: K. Fiedor, *Carl von Ossietzky na tle niemieckiego ruchu przeciwników wojny i faszyzmu*, „Przegląd Humanistyczny” 1982, z. 9, s. 76 i n.

<sup>8</sup> Holl, Wette, *op. cit.*, s. 60 i n.

<sup>9</sup> K. H. Spalt, *Der weite Weg. Ein Handbuch über den Pazifismus*, Aachen 1947.

<sup>10</sup> *Bericht über den internationalen Friedenskongress Haag, von 10—15 Dezember 1922*, Berlin 1923.

W płomiennym apelu wygłoszonym w czasie jego otwarcia poeta i pisarz Arnim T. Wegner, wezwał wszystkich mężczyzn i kobiety na całym świecie do utworzenia związku ludzi, którzy przeciwstawiliby się wojnie, dążyli do zniszczenia arsenału broni, rozstrzygnięcia politycznych problemów współczesnej Europy na drodze dobrosąsiedzkiego porozumienia<sup>11</sup>.

Ponownie sprawę rozbrojenia i odmowy służby wojskowej we wszystkich państwach, wysunęli z całą mocą przedstawiciele radykalnych związków antimilitarystycznych, wchodzących w skład Międzynarodowego Stowarzyszenie Przeciwników Wojny (War Resisters International — WBI), założonego w 1921 r., na swej pierwszej konferencji w Bilthoven (Holandia) w 1923 r.<sup>12</sup>

W końcowym dokumencie konferencji stwierdzono, że „wojna jest zbrodnią przeciwko ludzkości. Jesteśmy zdecydowani nie popierać żadnego rodzaju wojen ani zaczepnych, ani obronnych i walczyć o ich odśnięcie [...] Ponieważ jest to zbrodnia przeciwko ludzkości, występujemy w obronie tych, których używa się jako narzędzia do jej realizacji [...] Każdy rząd pracy do konfrontacji zbrojnej uważa, iż czyni to w imię dobra narodu i tak też podaje to do wierzenia [...] Jesteśmy przekonani, że przemocą nie można utrzymać porządku, bronić ojczyzny czy też uwolnić od wyzysku klasę robotniczą. Doświadczenia uczą, że każda wojna pogłębia tylko cierpienie, a przede wszystkim proletariatu [...] Toteż nie będziemy popierali żadnej wojny ani służby w zaciężnych jednostkach lądowych, powietrznych czy morskich, nie będziemy podejmowali też produkcji amunicji i innych materiałów wojennych”<sup>13</sup>.

Z tego okresu datuje się też ożywienie katolickiego ruchu obrońców pokoju zrzeszonego w Międzynarodowym Związku Pojednania (Internationaler Versöhnungsbund, International Fellowship of Reconciliation). Ruch pojednania miał bogatą tradycję sięgającą okresu wojny światowej. Jego siedziba znajdowała się pierwotnie w Wiedniu, a w latach dwudziestych w Londynie. Liczył 24 sekcje krajowe. I międzynarodowy kongres Związku Pojednania odbył się w duńskim uzdrowisku Nyberg w 1923 r. W jego przygotowaniach brali aktywny udział niemieccy działacze z Siegmund-Schultzem i H. Hoffmannem na czele.

<sup>11</sup> Holl, Wette, *op. cit.*, s. 77.

<sup>12</sup> F. Kobler, *Gewalt und Gewaltlosigkeit, Handbuch des aktiven Pazifismus*, Zürich—Leipzig 1928, s. 361.

<sup>13</sup> Cyt. za: Kobler, *op. cit.*, s. 361.

Ponadto na kongres przybyli: J. Metzger, H. von Gerlach i L. Raganz oraz ewangelicki pastor z Heidelbergu H. Maas<sup>14</sup>.

To, co wyróżniało działaczy ruchu katolickiego od działaczy innych związków pacyfistycznych, to próby konsekwentnego wcielenia w życie zasad braterstwa i pojednania między narodami, głoszonych na zebraniach i kongresach. Realizowali je zarówno czołowi przywódcy niemieccy z Hoffmannem na czele, jak i sekcje szwajcarska, francuska i angielska. Zwłaszcza w Anglii notowano znaczne ożywienie katolickiego ruchu pojednania, któremu przewodziły przede wszystkim dwie organizacje: Towarzystwo Pojednania (The Fellowship of Reconciliation) i Kobiety Stowarzyszenie na Rzecz Pokoju (Women's Auxilliary of the Peace Association)<sup>15</sup>.

Nie będzie wielkiej przesady w stwierdzeniu, że odradzający się ruch pacyfistyczny tak radykalny, jak i liberalno-katolicki, wpłynął w pewnym stopniu na podpisanie w Genewie 2 X 1924 r. protokołu potępiającego wojny napastnicze i wprowadzenie zasady arbitrażu obowiązującego w sprawach międzynarodowych. Przede wszystkim głośnym echem w świecie odbiło się uchwalenie na kolejnym, drugim spotkaniu Międzynarodowego Stowarzyszenia Przeciwko Służbie Wojskowej, obradującym w lutym 1925 r. w Hoddesolon (Holandia), manifestu potępiającego szkolenie wojskowe. Manifest wzywał wszystkich mężczyzn i kobiety na całym świecie, by zdecydowanie protestowali przeciwko zbrojeniom, a tym samym przygotowywaniu się do nowej wojny. Manifest podpisało wiele czołowych osobistości życia politycznego, naukowego i kulturalnego całego świata<sup>16</sup>.

By usprawnić działalność międzynarodowych organizacji pacyfistycznych, w 1925 r. powołano do życia Międzynarodową Komisję Stowarzyszenia Przeciwników Wojny z siedzibą w Londynie. Komisja działała do 1928 r. a jej przewodniczącym był A. Fenner Brockway, członkami zaś, z ramienia organizacji niemieckich — Helena Stöcker, francuskich — Marianna Rauze, czechosłowackich — P. Pitter, austriackich — Olga Misar, szwedzkich — A. Degerman, holenderskich — J. Meijer. Komisja koordynowała poczynania prawie wszystkich istniejących stowarzyszeń i związków wymierzonych przeciwko wojnie i zbrojeniom

<sup>14</sup> Hoffmann, *op. cit.*, s. 189. Szersze tło ruchu pojednania omawiają: Metzger, *op. cit.*; Hirschkopf, *op. cit.*; Schindler, *op. cit.*; *An die Freunde des Versöhnungsarbeit* oraz L. Stevenson, *Zehn Jahre internationaler Friedensarbeit. Die Geschichte des internationalen Versöhnungsbundes*, Wien 1929; Holl, Wette, *op. cit.*, s. 91 i n.

<sup>15</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej — AAN], *Ambasada RP w Londynie*, nr 867, dok. z 12 I 1923.

<sup>16</sup> Wykaz osobistości, które podpisały manifest patrz: Kobler, *op. cit.*, s. 362 i n.

lub też głoszących hasła pojednania między narodami. Podporządkowało się jej 26 związków i stowarzyszeń oraz ich filii krajowych, rozrzuconych prawie na całym świecie<sup>17</sup>.

Nie oznaczało to, że wszystkie te ugrupowania z jednakowym zaangażowaniem walczyły o pokój. Spora ich liczba ograniczała się do zwoływania zebrań i uchwalania deklaracji pacyfistycznych. Niektóre były jednak bardzo bojowe. Do nich zaliczyć wypada angielski ruch „Nigdy więcej wojny” (No More War Movement). On to zwołał w dniach 24—25 XI 1927 r. do Londynu starannie przygotowaną konferencję, na której płomiennie przemówienia wygłosił niemiecki pacyfista, generał P. Schoenaich<sup>18</sup>. To samo można powiedzieć o praktycznej działalności ruchu Ponsonby. Ów ruch, zapoczątkowany przez byłego wysokiego urzędnika w Ministerstwie Spraw Zagranicznych W. Brytanii A. Ponsonby, podjął w 1927 r. zbieranie podpisów — nie tylko wśród ludzi nauki i znanych osobistości z życia politycznego, lecz i szerszych kręgów społeczeństw w różnych krajach — przeciwko polityce awantur wojennych. W ten oto sposób zamierzano zmusić władze polityczne do zaprzestania zbrojeń.

8 XII 1927 r. Ponsonby wręczył angielskiemu premierowi petycję z podpisami 128 700 osób, w której czytamy: „Nizej podpisani przekonani są, że wszystkie międzynarodowe spory mogą być rozstrzygane na drodze dyplomatycznej lub międzynarodowych sądów rozjemczych. Oświadczają tym samym, że będą odmawiać jakiegokolwiek pomocy, czy też poparcia wojskowego państwu, które sięgnie po broń”<sup>19</sup>.

Za tym wzorem poszły i inne stowarzyszenia, zwłaszcza krajowe grupy Międzynarodowego Stowarzyszenia Przeciwko Służbie Wojskowej. One to rozpoczęły pod koniec lat dwudziestych zbieranie dalszych podpisów pod wspomnianym apelem<sup>20</sup>. Do nich dołączyli się przeciwnicy wojen w Niemczech, Holandii, niektóre koła pacyfistyczne w Stanach Zjednoczonych, Francji i Irlandii<sup>21</sup>. Przede wszystkim na uwagę zasługiwała akcja zbierania podpisów w Zwickau w Saksonii. Od maja do lipca 1927 r. działające tu stowarzyszenia pacyfistyczne, a zwłaszcza Niemieckie Stowarzyszenie Pokoju i Niemiecki Związek Przeciwników Służby Wojskowej, zebrały w sumie 86 842 podpisy osób doma-

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 362.

<sup>18</sup> O działalności P. Schoenaicha patrz P. von Schoenaich, *Zehn Jahre Kampf für Frieden und Recht 1918—1928*, Hamburg—Bergerdorf 1929; *idem*, *Mein Finale. Mit dem geheimen Tagebuch 1933—1945*, Flensburg—Hamburg 1947.

<sup>19</sup> Cyt. za: Kobler, *op. cit.*, s. 364 oraz A. Ponsonby, *Falsehood in wartime*, Berlin 1930.

<sup>20</sup> AAN, Ambasada RP w Londynie, nr 867, dok. z 1 IX 1930.

<sup>21</sup> Kobler, *op. cit.*, s. 364.



gających się zaprzestania propagandy zbrojeń i odbywania służby wojskowej<sup>22</sup>.

Za przykładem Zwickau poszły i inne okręgi niemieckie. Na przełomie 1927/1928 r. tylko zachodniemiecki oddział DFG zebrał 137 000 podpisów. Bardzo aktywna we wspomnianym okręgu była również duisburska grupa BdK. Zgromadziła ona ok. 6000 podpisów<sup>23</sup>. W 1928 r. na terenie Niemiec, z inicjatywy DFG i BdK, zorganizowano ponownie wielką akcję protestacyjną przeciwko organizowaniu tzw. obozów służby pracy (Arbeitsdienst), w których m. in. przygotowywano młodzież do rzemiosła wojennego. Pojawiło się sporo materiałów propagandowych demaskujących prawdziwy charakter tego rodzaju przedsięwzięć. Szczególnie żywo angażowali się w tej akcji (Arbeitsdienstpflicht-Aktion) H. Krause, P. Oestreich i G. Schulze-Moehring, popierały ich czeskie, francuskie i radzieckie organizacje przeciwników służby wojskowej<sup>24</sup>. 20 czerwca tegoż roku minister spraw zagranicznych Francji A. Briand, zaproponował rządowi USA zawarcie dwustronnego paktu francusko-amerykańskiego o wieczystej przyjaźni. Ówczesny sekretarz stanu USA F. Kellogg zasugerował stronie francuskiej zamiast układu dwustronnego, zawarcie paktu wielostronnego. W związku z tym mocarstwa światowe rozpoczęły rokowania, które zakończyły się podpisaniem, 27 VIII 1928 r., paktu nazwanego od nazwisk jego twórców. Zarówno Briand, jak i Kellogg otrzymali za swoją działalność na rzecz utrwalania pokoju między narodami nagrody Nobla<sup>25</sup>.

Rok 1928 upłynął dla ruchu przeciwników zbrojeń pod znakiem XXVI międzynarodowego kongresu obrońców pokoju. Odbył się on tym razem w Warszawie, trwał od 25 do 29 czerwca. Decyzja o jego zwołaniu do stolicy Polski zapadła w lutym. Całością prac ze strony gospodarzy kierował komitet wykonawczy w składzie: przewodniczący S. Thucutt, jego zastępcy K. Estreicher i W. Łypacewicz oraz J. Polak jako sekretarz. Do Warszawy zapowiedziało swoje przybycie szereg wybitnych osobistości europejskiego ruchu obrońców pokoju z Anglii, Francji i Niemiec<sup>26</sup>.

Warszawski kongres debatował nad rozbrojeniem, skróceniem czasu służby wojskowej, współpracą ekonomiczną między narodami oraz

<sup>22</sup> Holl, Wette, *op. cit.*, s. 85.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 85.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 85 i n.

<sup>25</sup> Patrz: *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna, Wybór dokumentów*. Wstęp i oprac. L. Gelberg, t. II, Warszawa 1958, s. 303.

<sup>26</sup> AAN, *Ambasada RP w Londynie*, nr 771, dok. z 31 X 1928 oraz AAN, *Ambasada RP w Berlinie*, nr 1522, dok. z 29 II 1928.

rolą Ligi Narodów w świecie. Powołano też komisję polsko-niemiecką, koordynującą i inspirującą działalność pacyfistyczną w obu krajach<sup>27</sup>.

W wyższą formą spotkań działaczy pacyfistycznych z końca lat dwudziestych były też konferencje pokojowe różnych wyznań religijnych. Na tym polu prym wiodły Stowarzyszenia Ruchu Pojednania. Pierwsza z takich konferencji odbyła się w Genewie w 1929 r., następną zaplanowano we Frankfurcie nad Menem. Stały się one, zwłaszcza genewska, formą wymiany poglądów przedstawicieli różnych wyznań na sprawy utrzymania pokoju i porozumienia między narodami. Brało w nich udział także wiele znanych osobistości ze świata nauki i kultury<sup>28</sup>.

W tym samym czasie aktywną postawę w sprawach rozbrojenia i zachowania pokoju w Europie wykazywała także założona jeszcze w 1921 r. z inicjatywy klerykalnego stronnictwa Młodej Republiki (La Jeune République) i wchodząca w skład Międzynarodowej Komisji Przeciwników Wojny — Akcja Demokratyczna na rzecz Pokoju (Action Internationale Democratique pour la Paix) z siedzibą w Paryżu. Jej przywódcy uważali, że istniejące systemy aliansów międzynarodowych oraz nasilenie zbrojeń stanowią poważne niebezpieczeństwo dla pokoju światowego. Pokój ten może być jednak zachowany pod warunkiem:

a) połączenia wysiłków wszystkich państw wchodzących w skład Ligi Narodów w celu wyrzeczenia się przez nie armii, z zachowaniem jedynie specjalistycznych jednostek policji dla utrzymania porządku publicznego;

b) podjęcia skoordynowanej i energicznej działalności wychowawczej, zmierzającej do wyeliminowania nienawiści i propagowania braterstwa między narodami.

Dopiero zrealizowanie tych postulatów — zdaniem Akcji Demokratycznej — pozwoli na rozbrojenie oraz szeroką i skuteczną działalność na rzecz zachowania pokoju. Wspomniana organizacja była bardzo ruchliwa, uczestniczyła w licznych konferencjach i kongresach przygotowywanych przez stowarzyszenia pacyfistyczne. Miała swoje sekcje w 42 krajach. Na jej czele stali: M. Sanquier i sekretarz generalny G. Hoog, aktywnymi działaczami zaś byli m. in. ze strony niemieckiej L. Quidde a angielskiej miss Ruth Fry<sup>29</sup>.

Nowy impuls dla ruchu pacyfistycznego i jego akcji na rzecz europejskiego rozbrojenia dał, zwołany w marcu 1929 r. do Berlina, I międzynarodowy kongres antyfaszystowski. Wzięła w nim udział także 6-osobowa delegacja z Polski, pod przewodnictwem posła komunistycz-

<sup>27</sup> AAN, Ambasada RP w Berlinie, *Congrès Universal de la Paix*.

<sup>28</sup> Hoffmann, *op. cit.*, s. 211.

<sup>29</sup> AAN, Ambasada RP w Londynie, nr 867, dok. z 30 I 1929,

nego H. Bitnera. On też wszedł w skład prezydium kongresu, w którym zasiadli m. in. reprezentanci Francji — H. Barbusse; Anglii — Snock; ZSRR — H. Stassowa; Niemiec — W. Münzenberg i F. Hecker; Węgier — hr. M. Karolyi; Włoch — G. Miglioli; Czechosłowacji — A. Landova-Stychova oraz przedstawiciele antyfaszystowskich organizacji młodzieżowych. Ponadto kongres powołał honorowe prezydium złożone z reprezentantów osób represjonowanych przez reżimy faszystowskie i autorytarne z Włoch, Węgier, Bułgarii oraz Polski, którzy nie mogli wziąć udziału w berlińskich obradach. Do stolicy Niemiec przybyli ponadto przedstawiciele ugrupowań pacyfistycznych z różnych krajów świata. Kongres zwołowali socjaldemokraci, którzy pierwotnie zapowiedzieli swój przyjazd do Berlina.

Referat zasadniczy wygłosił poseł H. Bitner. Kongres uchwalił szereg rezolucji skierowanych przeciwko międzynarodowemu faszyzmowi. Żądano w nich wsparcia materialnego dla ruchu antyfaszystowskiego na świecie, azyli dla prześladowanych — w niektórych krajach — postępowych działaczy robotniczych, poprawy bytu warstw włościańskich i wreszcie rozwiązania problemu mniejszości narodowych. Berlińska imprezę zakończył wielki wiec antyfaszystowski zorganizowany w cyrku Buscha. Przemawiając na jego zakończenie Barbusse wezwał zebranych do podejmowania wysiłków nad utworzeniem frontu antyfaszystowskiego w krajach europejskich. Relacjonując Warszawie berlińskie wydarzenia przedstawiciel polskiej placówki dyplomatycznej pisał, że „mowę swoją zakończył Barbusse okrzykiem: »Precz z faszyzmem«, »Niech żyje światowa rewolucja«. Delegaci zaczęli z kolei śpiewać w rozmaitych językach »Międzynarodówkę«<sup>30</sup>.

Kongres powołał stałe Biuro Antyfaszystowskie, które utrzymywać miało kontakt ze wszystkimi organizacjami walczącymi z faszyzmem na całym świecie.

Berlińskie obrady uznać wypada za początek wielkiej antyfaszystowskiej akcji, splatającej się z walką o utrzymanie pokoju w różnych zakątkach świata. Ten rewolucyjny nurt pacyfistyczny wywierać będzie odtąd coraz silniejsze wpływy na programy i kierunki działania liberalno-demokratycznego obozu obrońców pokoju. Warto w tym miejscu nadmienić, że pod koniec lat dwudziestych czołowymi sternikami haseł pacyfistycznych było wielu pisarzy, publicystów, nauczycieli akademickich i działaczy społecznych. Ich wpływ na europejską opinię publiczną wywierany poprzez liczne publikacje, propagujące idee antywojenne, tłumaczone na różne języki był znaczny. Do takich pozycji należały w pierwszym rzędzie powieści Romain Rollanda, humanisty

<sup>30</sup> AAN, Ambasada RP w Londynie, nr 771, dok. z 29 IV 1929.

o dużym autorytecie moralnym, wyróżnionego w 1915 r. nagrodą Nobla w dziedzinie literatury, aktywnego działacza licznych międzynarodowych kongresów w obronie pokoju<sup>31</sup>.

Dużego formatu przeciwnikiem wojny był również Francuz H. Barbusse. Jego odezwy i manifesty przedstawiane na międzynarodowych kongresach tłumaczone były na wiele języków i rozsyłane do czołowych polityków świata. Po dojściu Hitlera do władzy wystąpił on zdecydowanie przeciwko znęcaniu się w Niemczech nad więźniami politycznymi (m. in. Thälmannem czy Ossietzkim). Jako redaktor „L'Humanité” demaskował konsekwentnie europejski faszyzm<sup>32</sup>.

Przeciwko wojnie występowali również czołowi pisarze niemieccy. Wielu z nich po 1933 r. opuściło kraj i na emigracji podjęło walkę z hitlerowską dyktaturą.

Wzrastająca z roku na rok akcja przeciwko wojnie i zbrojeniom stawała się dla niektórych rządów europejskich, a przede wszystkim niemieckiego, zjawiskiem niepożądanym. Toteż czołowe osobistości życia politycznego postanowiły ów ruch osłabić, a następnie skierować na boczne tory lub skompromitować w oczach szerszych kręgów społeczeństwa. Najjaskrawiej wystąpiło to na przełomie 1929/1930 r. W stosunku do czołowych przywódców obozu radykalnego w Niemczech nie wahano się nawet użyć siły. Tak było w przypadku B. Jacoba, C. von Ossietzkyego i wielu innych. Wyłączano im też procesy polityczne<sup>33</sup>.

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych pojawiały się na rynkach księgarskich nowe publikacje sygnalizujące przygotowania wojenne w niektórych państwach zachodniej Europy<sup>34</sup>. Przeciw zbroje-

<sup>31</sup> O działalności społecznej R. Rollanda patrz: *Den hingeschlachteten Völkern*, Zürich 1918; R. Rolland, *Botschaft an den Kongress von Brüssel und wie kann man den Krieg verhindern*, Paris 1936; R. Cheval, *Romain Rolland, L'Allemagne et la Guerre*, Paris 1963.

<sup>32</sup> Do znanych powieści i odezwy pacyfistycznych Barbussea należą: *Le Feu*, Zürich 1918; *L'Enfer*, Zürich 1919; *Der Schimmer Abgrund. Ein Manifest an alle Denkenden*, Basel 1920; *La Lueur dans l'abin. Paroles d'un combattant*, Basel—Leipzig 1922; *Force*, Berlin 1926; *Les Enchainements*, Berlin 1926; *Les Bourreaux*, Stuttgart 1927; *Faits divers*, Berlin 1929; *Faschismus*, Berlin 1929; *Connais-tu Thälmann*, Paris 1934. Prawie wszystkie prace Barbussea były tłumaczone na wiele języków.

<sup>33</sup> K. R. Grossmann, *Ossietzky, ein deutscher Patriot*, München 1973, s. 149 oraz R. Barkeley, *Die deutsche Friedensbewegung 1917—1933*, s. 87.

<sup>34</sup> O. Lehman-Russbüldt, *Die blutige Internationale der Rüstungsindustrie*, Hamburg 1929; idem, *Die Reichswehr*, Leipzig 1939; E. Schneller, *Der neue Weltkrieg. Was tun die deutschen Arbeiter gegen drohenden imperialistischen Krieg*, Berlin 1927; F. Kobler, *Gewalt und Gewaltlosigkeit. Handbuch des aktiven Pazifisten*, Zürich—Leipzig 1928; idem, *Für Frieden und Abrüstung*, Zürich 1929; idem, *Krieg dem imperialistischen Kriege*, Berlin 1929; M. Scheler, *Die Idee des Friedens und Pazifismus*, Berlin 1931; idem, *Aufruf gegen den imperialistischen Krieg*, Paris 1932.

niom i propagandzie wojennej, zwłaszcza w Niemczech, występowały masowe organizacje lewicowe na czele ze Związkiem Walki Przeciwko Faszyzmowi (Kampfbund gegen den Faschismus), zrzeszającym w latach 1931—1932 ponad 100 tys. członków<sup>35</sup>. Akcją tę poparły i inne pacyfistyczne ugrupowania europejskie.

W związku z przygotowywaną w 1931 r. pierwszą konferencją rozbrojeniową pod auspicjami Ligi Narodów, ponownie nasiliły się działania (polegające na organizowaniu zebrań i demonstracji) różnych międzynarodowych stowarzyszeń przeciwników wojny, domagających się zamrożenia zbrojeń i zachowania pokoju. Do Genewy napływały coraz to nowe rezolucje potępiające wyścig zbrojeń oraz przypominające, że pokój będzie zachowany tylko wtedy, kiedy nastąpi powszechne rozbrojenie i kiedy narody świata zmuszą swoje rządy do wyrzeczenia się awantur wojennych<sup>36</sup>.

2 II 1932 r. rozpoczęły się w Genewie obrady konferencji rozbrojeniowej. 18 lutego delegacja radziecka przedstawiła projekt rezolucji w sprawie całkowitego i powszechnego rozbrojenia. Mocarstwa zachodnioeuropejskie przeszły nad tym dokumentem do porządku dziennego. 11 grudnia pięć wielkich mocarstw: W. Brytania, Francja, Włochy, USA i Niemcy uznały zasadę równouprawnienia Republiki Weimarskiej w dziedzinie zbrojeń w „systemie zapewniającym bezpieczeństwo wszystkim państwom”. Porozumienie to praktycznie zwolniło Niemcy z obowiązku przestrzegania wojskowych klauzul Traktatu Wersalskiego<sup>37</sup>.

Na tym tle poważnego znaczenia nabierają obrady międzynarodowego kongresu antywojennego, który odbył się w Amsterdamie. Stał się on niewątpliwie jednym z najgłośniejszych przedsięwzięć antywojennych. Oprócz zakrojonej na szeroką skalę akcji propagandowej na rzecz rozbrojenia i zachowania pokoju, uczestnicy kongresu zmanifestowali dalsze zbliżenie się ówczesnego ruchu pacyfistycznego do poglądów komunistów na walkę o pokój między narodami. Nie bez znaczenia pozostawały też wysiłki podjęte w tym zakresie w kwietniu 1932 r. przez Komisję Polityczną Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. Powołany Komitet Przygotowawczy kongresu utrzymywał stały kontakt z przedstawicielami Międzynarodówki, zainteresowanymi rozwojem ruchu przeciwko wojnie i faszyzmowi.

<sup>35</sup> Archiwum Państwowe Wrocław, *Rejencja Opolska*, Wyd. I [dalej — APWr RO I] nr 1716; *Die Tätigkeit des Kampfes gegen den Faschismus*, VII 1931.

<sup>36</sup> *Ibidem*, nr 1694, dok. z 27 XI 1931; L. Bauer, *Morgen wieder Krieg*, Berlin 1931; *idem*, *La Guerre est pour demain*, Paris 1932; A. Einstein, S. Freund, *Warum Krieg?* Paris 1933.

<sup>37</sup> „Przegląd Polityczny” 1933, zał. 1, s. 12 oraz *Historia drugiej wojny światowej 1939—1945*, t. I, Warszawa 1976, s. 396 i n.

W skład Komitetu Przygotowawczego wchodziłi najwybitniejsi działacze światowego ruchu obrońców pokoju, a w tym: H. Barbusse, M. Gorki, T. Dreiser, P. Langevin, H. Mann, M. Andersen-Nexö, B. Russel, R. Rolland, San Katajana, U. Sinclair, A. Einstein i inni.

W odezwie skierowanej do wszystkich kobiet i mężczyzn, organizacji proletariackich, kulturalno-oświatowych i społecznych wzywano do zwania szeregów w imię słusznej, pokojowej sprawy<sup>38</sup>.

Ostatecznie w dniach 27—29 VIII 1932 r. w Amsterdamie rozpoczął swe obrady z takim rozmachem przygotowywany kongres antywojenny. W jego pracach uczestniczyło ok. 2200 delegatów z 29 krajów<sup>39</sup>.

Kongres ten zapoczątkował nowy etap w dziejach światowego i europejskiego ruchu przeciwników wojny, zrewolucjonizował go i pchnął na nowe tory. Wyraził to najpełniej w mowie zamykającej obrady Barbusse. „Siła jego i godność — stwierdzał mówca — polegają na tym, że unikając okropnej pułapki oficjalnego pacyfizmu sięjącego złudzenia i marnotrawiącego zdrowe siły na bezpłodne teoretyzowanie, oderwane od rzeczywistości, sprowadził problem wojny na ziemię traktując go jako problem dotyczący ludzi, ociekający krwią”<sup>40</sup>.

Tymczasem w styczniu 1933 r. władzę w Niemczech przejęli narodowi socjaliści. W lutym świat dowiedział się o pierwszych masowych aresztowaniach i represjach przeciwko lewicy niemieckiej<sup>41</sup>. Przeciw terrorowi w Niemczech wystąpiły masowe organizacje pacyfistyczne w Europie, usuwając niejako na dalszy plan walkę o rozbrojenie i zachowanie pokoju na starym kontynencie<sup>42</sup>.

W 1934 r. organizacje pacyfistyczne prawie wszystkich odcieni oprócz masowych wieców, demonstracji i kongresów w obronie prześladowanych przeciwników politycznych Hitlera, podjęły także propagandę radiową, wizualną i wydawniczą. Na ręce kanclerza Rzeszy bez przerwy przesyłano telegramy protestujące przeciwko bezprawiu panoszącemu się w Niemczech, żądając uwolnienia przetrzymywanych w więzieniach. Akcję tę inspirowała świeżo powołana do życia w Pary-

<sup>38</sup> *Historia drugiej wojny światowej...*, s. 440 i n.

<sup>39</sup> A. Vidal, *Henri Barbusse — soldat mira*. [tłum. z franc.], Moskwa 1962, s. 254, cyt. za: *Historia drugiej wojny światowej*, s. 442.

<sup>40</sup> *Historia drugiej wojny światowej...*, s. 442.

<sup>41</sup> Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes Bonn [dalej — PAB], Abt. II, A/B, 83—42, C. von Ossietzky. Patrz również *Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung*, Bd. 5, Berlin 1966, s. 25 i n. [dalej — GdDAB].

<sup>42</sup> AAN, *Ministerstwo Spraw Zagranicznych* [dalej — MSZ], nr 2069, dok. z 28 IV 1934. Patrz również *Historia drugiej wojny światowej*, s. 445, oraz *Międzynarodówka Komunistyczna 1919—1943*, Warszawa 1974, s. 367.

żu Komisja do Badań Zbrodni Hitlerowskich (*Commission d'Enquête sur les atrocités hitlériennes*)<sup>43</sup>.

Nowym bodźcem dla obrońców pokoju stały się, ostatecznie sprecyzowane przez komunistów francuskich i poparte przez inne partie komunistyczne na całym świecie, wysunięte na czerwcowym antyfaszystowskim kongresie w 1933 r. hasła Frontu Ludowego. Wysuwał on bowiem na czołowe miejsce problem rozbrojenia i walki z faszyzmem, a następnie obronę praw i swobód obywatelskich najszerszych rzesz ludzi pracy. Wyrazem tych tendencji w ruchu obrońców pokoju stał się zwołany w lutym 1934 r. do Londynu kongres przeciwko głodowi, faszyzmowi i wojnie, na który przybyli przedstawiciele ok. 800 organizacji opowiadających się za ogólnościatowym pokojem i demokracją<sup>44</sup>.

Latem 1934 r. fala protestów przeciwko zbrojeniom jeszcze bardziej się nasiliła. Związane to było ze zbliżającą się 20 rocznicą wybuchu wojny światowej.

Głównym inspiratorem owych poczynań był tym razem Ogólnościatowy Komitet Przeciwko Wojnie i Faszyzmowi. Przestrzegał on przed nowym niebezpieczeństwem, jeszcze groźniejszym niż poprzednia, wielka wojna. Komitet zorganizował w tym celu, mimo opozycji ze strony części przywódców europejskiej socjaldemokracji, szereg kongresów i konferencji we Francji, Czechosłowacji, Szwajcarii oraz w Meksyku<sup>45</sup>. Lewica komunistyczna śledząc uważnie tę akcję skierowaną przeciwko wojnie i wzrastającym z miesiąca na miesiąc siłom brutalnego reżymu w Niemczech, postanowiła nadać jej określony program polityczno-społeczny, mobilizujący szerokie rzesze robotników, chłopów i inteligencji. Taki program opracowano na VII kongresie kominternu, obradującym w lipcu i sierpniu 1935 r. w Moskwie. Tu też sporo miejsca poświęcono analizie dyktatury faszystowskiej, wszechstronnie przeanalizowano jej rolę i funkcję polityczną<sup>46</sup>.

W ostatnich miesiącach 1935 r. uwagę postępowej opinii świata zaprzął konflikt włosko-abisyński. Ujawnił on także, że wszystkie podejmowane do tej pory akcje pacyfistyczne na rzecz pokoju i powszechnego rozbrojenia nie były w stanie przekształcić się w międzynarodową kampanię, która mogłaby zmusić państwo-agresora do zaniecha-

<sup>43</sup> PAB, Abt. Inland II, A/B, 83—65, Bd. 1, dok. z 7 III 1934. Patrz szerzej: C. Schmitt, *Das politische Problem der Friedenssicherung*, Leipzig 1934 oraz G. Seipel, *Der Frieden. Ein sittliches und gesellschaftliches Problem*, Innsbruck 1937.

<sup>44</sup> „Rundschau” 1934, nr 20, s. 746.

<sup>45</sup> „Rundschau” 1934, nr 30, s. 1171.

<sup>46</sup> G. Dymitrow, *Pisma wybrane*, Warszawa 1954, s. 54. Patrz szerzej: *Międzynarodówka Komunistyczna*, s. 409 i n.

nia jego zbrodniczych zapędów. Na ten stan rzeczy wpływała w znacznym stopniu również polityka przywódców partii socjaldemokratycznych, którzy stali na stanowisku, że podejmowane przeciwko Włochom i Niemcom stanowcze kroki mogą jedynie przyspieszyć światowy konflikt zbrojny oraz że jedynie Liga Narodów jest skutecznym gwarantem zachowania światowego pokoju. Pierwsze niepowodzenia w zakresie zorganizowania się międzynarodowych wystąpień szerokich warstw społeczeństw europejskich przeciw agresji włoskiej nie zniechęciły ruchu przeciwników wojny do dalszego działania, zwłaszcza że zarówno Międzynarodówka Komunistyczna, jak i poszczególne partie komunistyczne w Europie, podwoiły wysiłki w obronie pokoju. Ujawniło się to w czasie kongresu przeciwko wojnie i faszyzmowi obradującego w styczniu 1936 r. w Cleveland<sup>47</sup> oraz antyfaszystowskiego zjazdu działaczy kultury we Lwowie w maju tegoż roku<sup>48</sup>.

Zarówno zebrani w Cleveland, jak i we Lwowie, byli zdania, że walka przeciwko wojnie imperialistycznej i walka o pokój, to podstawowy obowiązek wszystkich postępowych środowisk. Tę samą myśl propałowal jeden z najbardziej znanych przywódców angielskich pacyfistów lord R. Cecil. W apelu wystosowanym do narodów świata domagał się:

- a) uznania nienaruszalności umów międzynarodowych,
- b) ograniczenia i poddania kontroli międzynarodowej wszelkich zbrojeń,
- c) uchwalenia zakazu czerpania dochodu z przemysłu zbrojeniowego przez osoby prywatne,
- d) umocnienia Ligi Narodów w celu zapobieżenia wojnie lub jej przerwania przez zorganizowany system zbiorowego bezpieczeństwa,
- e) stworzenia w ramach Ligi Narodów organu, który byłby w stanie skutecznie likwidować konflikty międzynarodowe, grożące wybuchem wojny<sup>49</sup>.

Za apelem Cecila opowiedzieli się czołowi francuscy działacze pacyfistyczni. Tak oto narodziła się myśl zorganizowania kolejnego międzynarodowego kongresu pokoju, który miał zrazu odbyć się w Genewie, a ostatecznie rozpoczął obrady w Brukseli (3—6 IX 1936 r.)<sup>50</sup>.

<sup>47</sup> AAN, MSZ, nr 2079, dok. z kongresu w Cleveland.

<sup>48</sup> *Historia drugiej wojny światowej*, t. II, s. 355 oraz *Historia polskiego ruchu robotniczego 1864—1964*, t. I, Warszawa 1967, s. 502.

<sup>49</sup> *Kommunistischesj International 1936*, nr 15, s. 24, cyt. za *Historia drugiej wojny światowej*, t. II, s. 337.

<sup>50</sup> *Historia drugiej wojny światowej...*, t. II, s. 338. O poparcie kongresu zwrócił się w płomiennym apelu do pisarzy i ludzi nauki Rolland. Patrz R. Rolland, *Botschaft an den Kongress von Brüssel und wie kann man den Krieg verhindern?* Paris 1936.



Tymczasem w lipcu doszło w Hiszpanii do prawicowego puczu przeciwko siłom republikańskim, który poparły mocarstwa faszystowskie — Niemcy i Włochy. Postępowy świat, a wraz z nimi liczne organizacje pacyfistyczne wypowiedziały się i tym razem przeciw przemocy z zewnątrz. Wyrazem tego miało być hasło „No pasaran”, wymierzone w europejski faszyzm. 13 sierpnia odbyła się w Paryżu europejska konferencja w obronie Republiki Hiszpańskiej zwołana przez Ogólnosiwiatowy Komitet Walki przeciwko Wojnie i Faszyzmowi<sup>51</sup>.

Lata 1937—1938 stanowiły już końcowy okres ożywionej antywojennej i antyfaszystowskiej propagandy. W Paryżu rozpoczął działalność utworzony pod auspicjami Ligi Narodów kolejny Komitet Niesienia Pomocy Wypędzonym z Niemiec (Comité de Liaison des Organisations occupant des Réfugiés d'Allemagne)<sup>52</sup>.

Wiosną i latem 1938 r. poważniejsze akcje na rzecz poparcia starań o zachowanie pokoju objęły Anglię. Tu rozwijał się w owym czasie różnorodny ruch pacyfistyczny. Równocześnie z tym zjawiskiem ujawniały się jego słabości. Przejawiało się to m. in. w próbach podporządkowania niektórych jego odłamów kołom politycznym związanym z Chamberlainem. Zdarzały się nawet przypadki wykorzystywania wpływowych działaczy pacyfistycznych do agitacji na rzecz zawarcia kompromisu pomiędzy Anglią i Francją z jednej strony, a Włochami i Niemcami z drugiej. Wystąpiło to wyraźnie w hasłach stowarzyszenia „Przysięga w imię Pokoju”, głoszącego jawnie zasady porozumienia z Hitlerem i Mussolinim<sup>53</sup>.

Mając poparcie niektórych polityków zachodnioeuropejskich, władze Trzeciej Rzeszy coraz śmielej atakowały przywódców antywojennych i antyhitlerowskich organizacji, przedstawiając ich jako działaczy powiązanych z ośrodkami komunistycznymi i żydowskimi na terenie Związku Radzieckiego<sup>54</sup>.

W 1938 r. europejskim centrum antywojennym stał się Paryż. Do stolicy Francji przeniosły się, zwłaszcza po podpisaniu układu monachijskiego, organizacje i redakcje czasopism pacyfistycznych. Tu też zwoływano jeszcze międzynarodowe konferencje obrońców pokoju, w czasie których uchwalano odezwy wzywające do obrony Thälmana, Ossietzkyego, Mierendorffa i innych więźniów politycznych w hitlerowskich Niemczech<sup>55</sup>.

<sup>51</sup> „Rundschau” 1936, nr 37, s. 1504.

<sup>52</sup> AAN, MSZ, nr 1852, dok. z 17 III 1937.

<sup>53</sup> Cyt. za *Historia drugiej wojny światowej...*, t. II, s. 347.

<sup>54</sup> PAB, Abt. Inland, A/B, 83—40, Bd. 8, dok. z 7 IV 1938.

<sup>55</sup> *Ibidem*, 83—85, apele z 1937 i 1938 r. Patrz szerzej: Cheval, *op. cit.*

Były to już ostatnie wielkie demonstracje w obronie pokoju w Europie. Anschluss Austrii stał się poważnym ostrzeżeniem przed zbliżającym się niebezpieczeństwem. Mocarstwa zachodnioeuropejskie jednak nie tylko zlekceważyły ten fakt, lecz doprowadziły do ugody monachijskiej<sup>56</sup>. Umożliwiło to znacznie m. in. agresję na Czechosłowację. Monachium oznaczało też klęskę międzynarodowego ruchu antywojennego w skali światowej. Zaktywizowało bowiem wszystkie siły faszystowskie ówczesnej Europy, do tej pory pozornie jeszcze przestrzegające międzynarodowych porozumień. Stawało się widoczne, iż w przededniu starcia z siłami czarnego i brunatnego faszyzmu, demokracje zachodnioeuropejskie prowadzą, wbrew przestrogom obozu pacyfistycznego i komunistycznego, krótkowzroczną politykę.

W nowych warunkach historycznych i zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza wobec zbliżającego się kryzysu czechosłowackiego, w całej pełni ujawniła się słabość ruchu pacyfistycznego. Nie był on — jak się wydawało — na tyle prężny, by zapobiec zbliżającemu się kataklizmowi wojennemu. Powstające na przełomie 1938/1939 r. i działające nadal stare związki pacyfistyczne, nie miały już tego rozmachu, co w okresie wcześniejszym. I chociaż dochodziło do protestów przeciw polityce dyktatu monachijskiego, to wiele organizacji pacyfistycznych przyjęło w milczeniu to, co stało się we wrześniu 1939 r.

W ten sposób układ monachijski wzmógł w ruchu zwolenników pokoju tendencje kapitulaniczne a tym samym wywołał dezorganizację i rozłam w sporej części jego krajowych komitetów. Niektóre z nich wierzyły, że Monachium nada stosunkom międzynarodowym nowy charakter.

Uniwersytet Wrocławski  
Instytut Nauk Politycznych

Karol Fiedor

#### ACTIVITY OF PACIFISTIC ORGANIZATIONS IN EUROPE IN FAVOUR OF PEACE AND DISARMAMENT IN THE INTERWAR PERIOD

The article is based, first of all, on the already quite rich literature devoted to problems of preservation of peace, as well as on Polish and German archival materials. Both Auswärtiges Amt and the Polish Ministry of Foreign Affairs focussed a great deal of their attention on these problems. Attitudes of West European

<sup>56</sup> *Historia drugiej wojny światowej...*, t. II, s. 99 oraz 142 i n.

states to the movement of war opponents are already sufficiently known in the literature of the subject.

Basing on these sources, the author distinguished three trends in the peace-defence movement in the interwar period: a) conservative, striving to preserve status quo in Europe; b) liberal-democratic-catholic, voicing slogans of reconciliation among nations and creation of the world without conflicts in the name of universal humane principles; and c) radical, remaining under a strong influence of the communist movement, mobilizing big groups of societies of different nations in their struggle against intensifying armaments and springing fascist dictatorships. This radical trend was also exerting a significant impact on liberal-democratic associations, involving them many a time into actions of international importance.

Directly after the end of the World War One, the biggest intensification of all trends in the antiwar movement was witnessed in Germany. Its expression was the action „Nie-wieder-Krieg” lasting almost several years, which opposed armaments, retaliation slogans of the extreme German right-wing, as well as paramilitary formations being set up in this country. The action undertaken by the German war opponents gained a wide response in other European countries, and especially in England, France, Austria, Holland, in Scandinavia, and also in the United States. A remarkable movement in Europe in the first half of 1920's was a movement against military service and production of military equipment. As if in a shadow of this movement, there was operating a movement for reconciliation between nations, which was patronized by Catholic organizations (Internationaler Versöhnungsbund, International Fellowship of Reconciliation). In the thirties, a characteristic feature of war opponents' movements was convocation of huge international rallies and congresses, strongly opposing war tendencies being reborn on the Old Continent. In some countries, signatures were collected under appeals demanding elimination of the use of force from the political life, and especially towards economically weaker states.

The winning of power by the National Socialists in Germany largely promoted radicalization of the movement for peace. It was winning an increasingly wider support of eminent writers, cultural activists, and leaders of socio-political organizations. Only professional diplomats in Western Europe did not perceive any threat for peace and the European economic order in the Nazi and Italian fascism. Some of them continued to be convinced that West European democracy was able to check this phenomenon. A high price for this optimistic evaluation of the last few years preceding the Second World War had to be paid not only by the nations of the Old Continent but by some non-European countries as well.

